

RELACYA PRAWDZIWA,

O Wielkim zwycięstwie Krolá Hiszpáńskiego
z Holándrami ná Morzu /

Ktore

DON FRIDERICO DE TOLETO OSORIO,
Admirał Morští Armaty Krolá Hiszpáńskiego
Armata Holánderska ná Morzu In-
dyjskim / przy wyspách Tercere nazwa-
nych szczęśliwie otrzymał.

Pierwey z Włoskiego ná Niemieckie, potym
z Niemieckiego ná Polskie prze-
łożona.



W WARSZAWIE,

W Drukárni Jana Kossowskiego / Krolá
J. M. Typographá / Roku 1630.

RELACYA

O Zwycięstwie Krola Hiszpáńskiego z Holándrami
ná Morzu Indyjskim / w Roku 1629.

Nako predko wiadomość Krola Hiszpáńskiego dosz-
ła / iż Holándrowie niemáta liczbe Woiennych O-
kretow ná morze wypráwili aby zeglówaniu do obo-
iey Indíey ktore Krol Hiszpáński w possessyey ma /
przeszkadzáli / y Flote ktorey z támtąd oczekiwáli zabráć chcieli :
przeto sie przy Insulách Tercere nazwáných / iáko ná miejscu
sposobnym / z ktoregoby sie záwse mogli dáley ruszyć do Morzey
Hispaníey y do Floridy / vfortifikowác zamysłili. Holándrom
takowá dumá y nádetosć ztąd vrosła / iż przeszłych lat / to jest
Roku 1628. y 1629. różnemi fortelami tak Morzem iáko y
ladem różne były zwycięstwa otrzymáne. Przetoż aby to ich
przedsięwzięcie tym lepiej poszło / porozumieli sie wtrey mierze
z Anglikami y z Fráncuzami / zásiągáiac od nich ludzi / pienie-
dzy / y innych Woiennych Municy : przysposobili ná to różney
wielkosć Okretow 140. ná ktore 15000. piešego Zolnierzá wy-
práwili / mianowicie 10000. Holándrow / 3000. Anglikow á
2000. Fráncuzow wšytko wybornego y przebránego Woyská /
miedzy ktoremi było bázgo wiele osob zacnych. Tych okretow
było Holánderskich 100. Angielskich 24. á Fráncuskich 16.
Wšyscy z ywnosćią ná ośm Miesiecy dobrze opátrzeni : do te-
go wielká gotowosć y dostátek wołow / prochow / Pnotow / Kul /
Rusánc / Muskietow / Spisow / Zbroi / Ołowiu / naczynia
różnáz

rozmaitego do szanicow / Taczek / wapna / y rozmaitego naczy-
nia drzewianego dostatek / y przynich białych glow niemalo.

Te Okrety takowem sposobem rozsądzone byly / 12. aby sie
przy Insule Michala S. ktora jestiedna z Tercere bawily / dla
pilnowania y bronięcia iey / aby za infemi do Indyey zeglui-
cemi chodzily okretami / a wszystko cokolwiek by sie zniemi dzia-
ło / y takoby sie im powodzilo / do Insuly Michala S. a potym
z tamtad Holandrom przez swoje Unizy oznaymowaly / y oney
Insuly pilnowaly / a Hiszpanskiemu zeglowaniu iako nabarżciey
przeszkadzaly. Imadki y Spagnioły tych Insul dobyły / 24.
okretow tam naznaczyli / lecz sie tam wszystko gromada Armaty
zgrupowadziła / 27. Okretow do Flowy Hispaniey / y do Florys-
dy udalo sie / a 16. dla rozney przygody y oznaymowania do Ho-
landiey zatrzymalo sie.

Tey tak potezney lidze y chytrym zamyslom / ktore nietyl-
ko Krolestwu Hiszpanskiemu / ale y wszystkiemu Chrześcianstwu
wielka y znaczna szkoda grozily / chcąc Krol Hiszpanski poteznie
zabiezc. Vmyslil to zacney y dzielney osobie Don Fryderikowi
de Toledo Osorio (ktorego dzielności y mestwa Roku 1625. gdy
Holandrowie do Brazylii wpadli byli doznał) zlecic. Kto-
rego w tym vzył / aby sie z Krolewstwa na morze Oceaniske z go-
towana Armata (ktorey Armaty onze Generalem jest / y po-
mienionego morza dobra wiadomość ma) takowey Impres-
syej podial / zeby zeglowanie na pomienionem morzu wbespie-
czył / aby Flota z Flowy Indyiey bezpiecznie przyść mogła. Ja-
koż to wszystko za pomocą Bożą / z wielkim nieprzyaciół Krola
Hiszpanskiego (ktorzy tey Flocie przeszkodzic byli umyslili)
pohandbieniem wysokim rozumieniem / wielką dzielnością y
mestwem szczęśliwie obprawił.

Tak tedy 1629. die 26. Iunij. rozkazal Krol Hiszpanski
Don Fryderikowi / aby sie z Okretami iego / y poruczona iemu
Morska Armata / na mieysce do kąd mu naznacza zeglować /
nagotowal.

Die 10. Iulij przygotował się / y tak opatrzywszy się ludźmi / municyami / y innymi do tego należącemi potrzebami / w portu Cadec skłonił się.

Die 9. Augusti, oddano mu druga ordynacya / w której surowe rozkazanie było / aby żagle podniósł / a puściwszy od Cadec na szerokie Morze / aby tam dopiero pewny zapleczetowany facykul otworzył / y według tamtey się ordynacyi gdy do Tercery przypływie sprawował / tak aby się z pilnością starał / iakoby z Holänderstey Armaty / ktora się z Anglikami / y z Francuzami łączyła / ieykąd zasiac mógł: których jeżeli tam zastrzeżenie aby na nie bez wszelakiego rozmyśłu / choćby go też y liczba Okretow przechodzili / y chociażby mu się to niebezpieczno zdało / tak żeby się y przegranej obawiał wderzył / gdyż za takową rezolucyą uwolnienia Indyjskiego żeglowania / y oczekiwanej Floty / której z tak wielką tęsknością oczekiwano / tak żeby się też y szczęśliwego powodzenia / Włoskiego / Niderlandzkiego / y Niemieckiego / spodziewać mogło.

Die 13. Augusti, p. Generał Kotwice podniósł / żagle rozpuścił / y na szerokość morza wyłachawł / sobie zlecony facykul otworzył / y to wszystko co się wyżej powiedziało / w nim znalazł / do Insul Tercere się udał. Gdzie dnia 24. pomieszonego Miesiąca przypłynął / we wszystkich się według informacyi Króla Hiszpańskiego sprawując / o nieprzyjacielskich Okretach z pilnością się dowiadował; A przybywszy do Insul Sayal (ktora też jest iedną z Tercere) straż zasadziwszy / trochę się z tamtą wniknął / gdzie mu Gubernator Insul Tercery (ktora między innymi naprzeciwieyła jest / y od niej inſte ce polite co nazwisko ma) oznaymił. Iż niektóre Okrety do Insul S. Michála żeglują. W tym też y straż wiadomość dała / iż tam osmi Okretow postrzegli / zaczęł ten Pan General 4. Okretem Króla Hiszpańskiego / mianowicie s. Anny / s. Ráphala / S. Antoniego / y S. Lucyę nazwanym / za niemi puścić się rozkazał /

Razat. Ktore skoro na morze wypłynely / postrzegli iż sa nie-
przyjacielskie / za niem sie prosto wdawşy / cały dzien y cala noc
şly / a to było die 27. Augusti, ktorych dnia 28. tegoż mieřa-
ca przy Insule Gratiofa nazwanej dogoniły / y tam sie zkrę-
z niem w ganiąc poczely : a to trwało ob godziny 9. przed polu-
dnem / aż do godziny trzeci po południu. Wtey bitwie jeden
okrę w grunt postrzelony iest / a siedm poimanych. Od tych
tedy starał sie Don Fryderyco z wielką pilnością / aby sie wy-
wiedzieć mogł o Holanderſkiej Armacie / ktorzy iż żadney sprac-
wy dać nie chcieli / widzac takową kragobność ich / puścił sie do
Insul Guinea, y Capo, także trzeci de Fuco nazwanej /
gdzie dwa Holenderſkie okręty zastał / ktore sie już nazad wraca-
ły / y bronić sie poczely / a wſakże sie jednak dobrowolnie podać
m uſiały / y gdy lud ten ktory na tych okrętach był examino-
wano / y coby że wiadomość o nieprzyjacielskiej armacie mieli py-
tano / niczego sie od nich po dobrej woli dowiedzieć niemożono /
aż mekami postrąſeni / wſytko to co sie wyżej powiedzielo /
przyznali. To iest : iż Armata ich w Insule Krzyſtophora S.
iest / y z tamtad ich do Holandyey o pomoc / tak ludzi iako y mu-
niczy wyprawiono ſprawać.

Wiczeac tedy Don Fryderyko żadney okazyey opuścić /
puścił sie do Insuly S. Krzyſtophora nazwanej / a wpatrzy-
wşy sobie czas / 6. Okretow Holanderſkich / ktorych przy Terce-
rach / y te dwa ktorych potym doſtał / ſwoimi Zoldatami y Bo-
ſmanami oſadziwşy wyprawił / roſkazawşy im aby sie tam
zdzie sa nieprzyjacielskie okręty wdali / y aby tam wielkie / iako y
mniejszy choragwie zwozając Holenderſkiem wystawili /
z dzieł aby wderzyli / y inne wesołe znaki aby im poſazali / opo-
wiadając im iż okręty od nich do Holandyey o pomoc wypra-
wione poſzali / y te im nowine przynieſac / dobrej myśli im do-
dawali. Ta nowina tylko te okręty ktore przy Insule S. Krzy-
ſtophora były doſła / gdyż wielka część Armaty y Okretow
Holandz

Zolánderskich przy Báchanie Insule była. Przyśpieszy tedy mą-
dziej wiater dobry posobie Don Fryderyko wderzył na Zolánderskie
Okrety / Których na tym miejscu 86. było / z Ktoremi tak sie me-
żnie bił / że ich 22. (Ktore wszystkie różna wolenna municyia wła-
dowane były / iako to potym samis przyznali) w grunt postrze-
lał / y potopił; niektore sie o ląd rozbiliy: a 47. ich na Kotwicach
wziął. Ta bitwa trwała przez godzin trzy / w Ktorey potrzebie
stracił Don Fryderyko pięć Okretow / z tych Ktore był Zolán-
drom odebrał / Ktore w grunt postrzelono / stracił też y ludu swe-
go niemalo / y sam w ramię rane odniosł. A iż był nieprzyja-
ciel nie miał liczbę ludzi / y dział na ląd przy porcie / gdzie rzeka
della corinte w morze wpada / aby sie tam był mógł vfortyfi-
kować wysadził. Przetoż widząc Don Fryderyko / iż teraz po-
też nieprzyjacielska iuz po wielkiej części strácentem tak wiela
Okretow osłabiała / tak że sie postłkować trudno mogła / przetoż
rezolwował sie (chcąc iuz doskonałe zwycięstwo otrzymać)
część ludu swego na ląd wysadzić: Rozkazał 28. Okretom do
lądu sie przybliżyć / aby z nich działami kiedy lud na brzeg wy-
siadac będzie / nieprzyjaciela gromili. Takowym tedy sposo-
bem tak na morzu iako y na lądzie dobrze sobie poczaił / y nie
wysadziwszy wlecey iedno 600. Żołdatow na ląd / tak sie me-
żnie z nieprzyjacielem Ktorego 3000. było potkali / że ich zaraz
rozerwali / czarnych Indyjńczykow też tam było kilka tysięcy /
Ktorzy sie też przy tymże porcie poczeli byli fortyfikować / y tym
sie nie pomalu wygodziło.

Ludu nieprzyjacielskiego tak na morzu iako y lądem legło
9600. poimanych 2500. Anglikow też poimanych 1700. Kto-
rych Don Fryderyko wolno puścił / y na trzech prowiantem do-
brze opáczonych Okretach do Broła Angielskiego z listem w ten
sens pisanym odesłał / To jest: Iż ci poddani tego (acz za wiá-
domością tego) w tej wtarczoie sie znaleźli / tedy mu ich odsy-
ła / ofiarując mu sie za każdym daniem okazyey na vslugowa-
nie Jego

nie Jego K. Mści gotowem. A Holąndrow y Frąncuzow w sę-
czlich / iednych mieczem / a drugich powrozem pokarał / Holąnz-
drow iako rebelizántow / a Frąncuzow iako rozboynikow :
a Indyanezykow czarnych w wolnił / y we w sętych infych rze-
czach dobra ordynacya uczynił / śańce porozrucal / a dziala kto-
rych 1364. było / w okrety z soba pobral. Po takowym zwycię-
stwie wrócił sie do Insulyś. Krzystophora / gdzie leście Okrety y
armate Holąnderiską która tam byli zostawili / zastał / ktorzy o tem
co sie z drugimi zstalo by namniemy nie wiedzieli / abowiem by go
byli nie czekali / z ktorami biąc sie nie maly czas skrawil. Tych
tedy okretow 6. w grunt postrzelal / a 14. ich poimal.

Takowym sie tedy sposobem ta potrzeba skonczyła / y mley-
śca tamte w sętych krole byl nieprzyiaciel opánował / w wolnione
śa. Zaczyn Don Fryderiko w sętych tam te porty zrewidowal /
a na okatek y na okrety / to leś: Flote Indyiską nátrąsil / z ktore-
mi w sętych y ze w sętych Armata do Haweny sie wdal / z kad
predki okret do Hispániey do Krola Hispániskiego / oznaymu-
iac mu iaki m sposobem za pomocą Bożą morskie Insuly / Por-
ty / y inśe miejsca od niebezpieczeństwa nieprzyiacielskiego w-
wolnił / niczego iuz inśego iedno wiátru sposobnego oczekiwá-
iac / a żeby y Flote Indyiską z soba przyprowadzić mogli.

Tá Flotá przywiozła 19. milionow / z ktorych 13. należa
Krolowi Hispániskiemu / a 6. osobnym różnym osobom. Ten o-
kret iako predko przyplynal / rozefła sie tá nowina po w sętych
Sicyley y Hispániey / zaczyn we w sętych Kościółach / tak w
Miaśtach Miaśteczkach / iako y we wsiách / za takowe zwycię-
stwo P. B. dziekuiac rozmaite nabożeńśwa postanowione śa /
gdzyż to każdy przyznać muś / że bez osobney pomocy y ratunku
Bośkiego / ludzka reka tem by byla dośyc nie uczynila. Dla te-
goż modliwy 40. Godzin / Precesy / z wylęwaniem łez przed
Pánem Bogiem / onego o śczęśliwe powrocenie sie tych okretow
abo Floty prośac nakazane y náznaczone byly. Przez takowe
zwycię-

złotyćstwo zleđnał sobie Don Fryderyk nieśmiertelna sława /
gdyż takowa dzielność i meśtwem / Kościół Katoński / y
Krola Hispańskiego Krolestwo (ktorego niech P. Bog im daley
wym wiecy błogosławi) od blisko następnicego niebespieczeń-
stwa uwolnił.

Znalázła sie też w Hispaniey na niespodziewanem miejscu
gora / w ktorey sie złoty kruszec bázro bogaty znayduie / takiego
nie na takowem miejscu nigdy niespodziewano.

Wznowiła o wzieciu portu w Brázylii / w nowey Ameryce /
ktora Holándrowie po stracie tak wielkiej armaty swojej / po-
trzasáta z listami poślednieyszymi / nie ponawia sie /
tylko z samegoś Amsterdamu. Sárba to ra-
czy na polow Holánderskich Konfeder-
ratorow według onego wierszka:

Fistula dulce canit, volucrum dum decipit auceps.

Niewierz nigdy Holándrom / lubo wdawáia /
Ze szczęśliwie w Indyjskie Kráie zaięzdziáia.
Takci gdy chce włowić / pięknie ptáśnik śpiewa /
Bo inaczey obłowu / ptáśnego nie miewa.
Wedá to ná podátki / strzeż sie ich ia rádze /
Jesli mi też nie wierzysz wtym ci niezawádze.

